



**MAGDALENA SITEK**

WSGE University of Applied Sciences  
in Józefów, Poland

ORCID iD: [orcid.org/0000-0002-7686-3617](https://orcid.org/0000-0002-7686-3617)

**HISTORIA JAKO ISTOTNY  
DETERMINANT WYCHOWANIA  
DZIECI I MŁODZIEŻY**

**THE ROLE OF HISTORY  
AS A SIGNIFICANT DETERMINANT  
IN THE UPBRINGING OF CHILDREN  
AND YOUTH**

## ABSTRACT

The study analyses the phenomenon of contemporary historical education of children and youth. This education takes place in a changing technological environment, utilizing teleinformatics tools, as well as in a changing worldview, political, and economic environment. Consequently, new opportunities for historical education arise. The aim of the study is to seek answers to a series of questions that arise in the context of upcoming changes in human education. It is impossible to answer all of these questions. Nevertheless, the most important of these questions include: how to teach history? What place does the teaching of history occupy in the education process of young people? Is it possible to objectively understand history? The study used the method of analysing events caused by new technical possibilities. These events include the introduction of political correctness in the media narrative, limiting the teaching of history to the awareness derived from posts. The result of the conducted research is the expression of concern about the fate of history teaching. This is often popularized by unprepared individuals, and the selection of facts for historical analysis is carried out in terms of political or ideological demand.

## STRESZCZENIE

Przedmiotem opracowania jest analiza zjawiska współczesnej edukacji historycznej dzieci i młodzieży. Edukacja ta odbywa się w zmiennym otoczeniu technologicznym, z wykorzystaniem narzędzi teleinformatycznych oraz w zmiennym otoczeniu światopoglądowym, politycznym czy ekonomicznym. W konsekwencji powstają nowe możliwości edukacji historycznej. Celem opracowania jest poszukiwanie odpowiedzi na serię pytań jakie cisną się do głowy w kontekście nadchodzących zmian w edukacji człowieka. Nie sposób jest na nie wszystkie odpowiedzieć. Niemniej najważniejszym z nich jest: jak uczyć historii? Jakie miejsce zajmuje nauczanie historii w procesie edukacji młodzieży? Czy istnieje możliwość obiektywnego poznania historii? W pracy wykorzystano metodę analizy zdarzeń wywołanych nowymi możliwościami technicznymi. Do tych zdarzeń należy zaliczyć wprowadzenie poprawności politycznej w przekazie medialnym, ograniczanie nauczania historii do świadomości płynącej z postów. Wynikiem prowadzonych badań jest wyrażenie niepokoju o los nauczania historii. Ta bowiem, często jest popularyzowana przez osoby nieprzygotowane, a dobór faktów do analizy historycznej dokonuje się pod kątem zapotrzebowania politycznego czy ideologicznego.

**KEYWORDS:** *teaching history, selection of historical facts, education of children and youth, history on the internet*

**SŁOWA KLUCZOWE:** *nauczanie historii, dobór faktów historycznych, edukacja dzieci i młodzieży, historia w Internecie*

## WSTĘP

Historia jest istotnym elementem tożsamości każdego człowieka, ale również każdej zbiorowości. Można zatem mówić o historii osoby, rodziny, gminy, szkoły, państwa czy kontynentu, a nawet o historii świata czy wszechświata (Szulakiewicz, 2013, s. 65-66). Historia jest bowiem nie tylko zbiorem faktów tworzonych przez człowieka, ale również zdarzeń naturalnych, niezależnych od człowieka. W kręgu jednak naszego zainteresowania leży historia pisana przez człowieka, czyli przez jego działania.

Historia nie jest tylko zbiorem faktów chronologicznie ułożonych, tak jak to jest w przypadku historii narracyjnej. Przykładem historii narracyjnej jest dzieło Leopolda von Rankiego *Historia Niemiec w okresie reformacji* czy też Alexisa Tocqueville'a *O demokracji w Ameryce*. Należy jednak pamiętać, że historia narracyjna, która różni się od historii nienarracyjnej, również nie ma jednolitego formatu (White, 2010, s. 9-10).

Istotne znaczenie dla opisu faktografii historycznej mają nie tylko wydarzenia, ale również motywacja jednostki czy zbiorowości do podjęcia takiego czy innego działania. Dopiero zestawienie faktów i motywacji działania człowieka pozwoli na znalezienie odpowiedzi na pytanie o to, kim z punktu widzenia historycznego jest konkretny człowiek czy opisywane społeczeństwo. Ponadto konieczne jest uwzględnienie społeczno-historycznych uwarunkowań egzystencji człowieka i społeczeństwa, a więc uwarunkowań ekonomicznych, politycznych i kulturowych (Zielińska, Szaban, 2011, s. 33-47).

O tym jak ważne są badania historii człowieka w wymiarze jednostkowym i zbiorowym są liczne akty prawne o charakterze międzynarodowym wskazujące na potrzebę poznania tożsamości swojego pochodzenia. W art. 8 ust. 1 strony przyjmujące Konwencję z 20 listopada 1989 r. o Prawach Dziecka (Dz.U. z 2000 r. nr 2 poz. 11) stwierdziły, że *Państwa - Strony podejmują działania mające na celu poszanowanie prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji*. W prawie polskim podstawę do nauczania historii w szkołach publicznych stanowi art. 47 ust 1 pkt. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. prawo

oświatowe (Dz.u. z 27.09.2023, poz. 900) zawierający delegację dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do wydania rozporządzenia w sprawie podstawy programowej. Stąd w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 3 kwietnia 2019 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 900) zostały przewidziane godziny na naukę historię stosowanie do typu szkoły (Stinia, 2023, s. 37).

## MEANDRY WSPÓŁCZESNEGO PRZEKAZU HISTORYCZNEGO

Musimy jednak sobie uzmysłwić, że historia rozumiana jako zbiór faktów i ich interpretacji nie jest czymś stałym. Powszechne fakty historyczne, w wyniku nowych odkryć, podlegają ciągłej weryfikacji, którą tradycyjnie dokonują profesjonalni historycy. Rozwój nowych technologii teleinformatycznych, niewątpliwie ułatwia dostęp do zgromadzonych źródeł historycznych i ich opracowań (Michalski, Gądek-Hawlena, 2022, s. 141). Nowe technologie wpływają jednak na ilość, jakość i sposób przekazu informacji. Dzisiaj można mówić o potoku informacji, która zalewa świat, jednocześnie go kreując. Ze względu na nadmiar informacji, jej odbiorcy potrzebują wiadomości krótkich i łatwo przyswajalnych. Dotyczy to także informacji historycznej (Makowska, Stryjek, 2021, s. 9-10).

Dodatkową kwestią jest zmiana mentalności współczesnego ucznia czy człowieka, który chce szybkiej i skompresowanej informacji, której poszukują już nie w bibliotekach, podręcznikach, lecz w Internecie. Chcą zwięzłego i jednoznacznego przekazu informacji o faktach historycznych, a niejednokrotnie oczekują prostej ich interpretacji. Przeciętny człowiek, nie czyta zatem obszernych opracowań. Ta dość pesymistyczna ocena treści historycznych w Internecie, nie dezawuuje wykorzystywania narzędzi informatycznych w procesie edukacji historycznej nie tylko w szkołach (Carretero, 2022, s. 1-26).

Stąd w pogodni za sławą, pozyskaniem wyborców, byciem sławnym, coraz częściej na tematy historyczne wypowiadają się politycy, dziennikarze, ideolodzy, pisarze czy nawet influencerzy. Nie trzeba zatem studiować historii, siedzieć w archiwach, czytać tomy książek, aby pisać krótkie wiadomości, posty czy wygłaszać krótkie przemówienia o faktach historycznych, często wyjętych

z kontekstu społecznego, ideologicznego, ekonomicznego czy politycznego. Wystarczy, że autor tekstu w Internecie dokonując interpretacji faktów historycznych powoła się na społeczną wrażliwość, społeczne potrzeby uprzednio ukształtowane przez media, zwłaszcza social media, aby uwiarygodnić swoją wypowiedź (Barańska-Szmitko, 2021, s. 160). Nierzadko przytacza się fakty z historii po to, aby wytworzyć u czytelników poczucie wyższości, np. publikacje o łamaniu praw człowieka w antycznym Rzymie (Robinson, 2007, s. 5). Takie zarzuty są jednak historycznie nieuzasadnione, bowiem Rzymianie nie znali takiej kategorii ocennej.

Nauczaniu historii z wykorzystaniem Internetu towarzyszy zjawisko poprawności politycznej. Jak pisze F. Nalaskowski obecnie przekaz medialny winien posługiwać się językiem delikatnym, tak, aby nikogo nie obrazić, nie upokorzyć, nie upośledzać dodatkowo stygmatyzacją poprzez język. Wielu jednak uważa, że wszelkie instrukcje poprawności politycznej są niczym innym jak próbą kształtowania świata poprzez język (Nalaskowski, 2012, s. 213). W ten sposób wytwarza się wszechobecną atmosferę poprawności politycznej. Osoba, które myślałaby przeciwnie do mainstreamowego nurtu medialnego jest hejtowana, napiętnowana, nawet jeśli jest historykiem prowadzącym rzetelne badania. Fakty niezgodne z doktryną są eliminowane z narracji publicznej, łącznie z niewygodnymi osobami.

Zjawisko eliminowania niewygodnej osoby z życia publicznego było znane już w antycznym Rzymie i określane terminem *damnatio memoriae* (Mroziewicz, 2016, s. 11-16). Spośród historycznych przykładów stosowania tej instytucji można wskazać na Konstantyna Wielkiego, który po pokonaniu w 324 r. współcesarza Licyniusza, dokonał jego *damnatio memoriae*, czyli wymazania jego postaci z pamięci i historii publicznej. Tym samym osoby te przestawały istnieć w historii, nie wolno było o nich pisać w annałach czy opowiadać publicznie o ich dokonaniach.

Pomimo upływu wieków, instytucja *damnatio memoriae* była dość szeroko stosowana w obu systemach totalitarnych XX wieku. Osoby, które były zasłużone dla rewolucji sowieckiej, były w konsekwencji eliminowane z pamięci publicznej przez Stalina łącznie ze zdjęciami. Taki los spotkał wielkich zwolenników Stalina i komunizmu, m.in. Nikołajowa Jeżowa, szefa Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD), który był odpowiedzialny za

koordynację czystki z lat 1937-1938. W Polsce w okresie PRL, nie wolno było pisać czy obchodzić święta Konstytucji 3 maja jak również upamiętnić Bitwy Warszawskiej z 1920 r. (Habielski, 2009, s. 87-115).

## Z CZEGO SIĘ UCZYĆ HISTORII?

Z czego zatem uczyć się historii? Jest to pytanie z typu pytania szekspirowskiego, tj. *być, albo nie być*. Kiedyś, dzieci uczyły się historii z podręczników opracowanych przez znanych i rzetelnych historyków. Współczesna edukacja historyczna opiera się na lekturze krótkich tekstów zamieszczonych w Internecie, najczęściej w formie postów słabej jakości. Problemem jednak jest to, że najczęściej nie wiadomo kto jest autorem owych tekstów czy wypowiedzi? Czy autor konkretnego tekstu ma jakiegokolwiek przygotowanie historyczne?

Taka sytuacja z nauczaniem historii czy też z ustaleniem i komentowaniem faktów historycznych otwiera możliwość do manipulacji faktami historycznymi, zestawieniem ich, czy opuszczaniem faktów, które są niezgodne z czyimś zapatrywaniem politycznym czy ideologicznym. Internet wykorzystuje różne organizacje mniejszościowe o charakterze ideologicznym, promując swoje idee, stwarzając wrażenie powszechnej ich akceptacji. Bieżąca polityka niewątpliwie wpływa na redefinicję historycznych faktów. Przykładem jest wojna Rosji z Ukrainą. Putin, a właściwe jego trolle, nieustannie dokonują rekonstrukcji historii Europy środkowo-wschodniej, w tym przyczyn wojny rosyjsko-ukraińskiej (Żoch, 2021, s. 219-234).

W tym kontekście rodzi się szereg pytań, na które należy poszukać odpowiedzi, m.in. jak powinna wyglądać edukacja historyczna dzieci, młodzieży i całego społeczeństwa informacyjnego? W jaki sposób weryfikować, czy może kontrolować treści przekazu historycznego w Internecie? Czy swoboda wypowiedzi nie jest okazją do nadużyć w zakresie manipulacji faktami historycznymi i ich interpretacją? A w końcu, jakiej historii uczyć dzieci? Na te pytania nie sposób jest odpowiedzieć w tej publikacji, niemniej stanowią one inspirację, do poszukiwania odpowiedzi na nie (Sitek, Such-Pyrgiel, 2018, s. 201-205).

## MIĘDZY FAKTAMI A MANIPULACJĄ

Ujemną stroną dzisiejszej historii jest oderwanie rzetelnych badań historycznych powielanych treści o faktach historycznych, od metody poprawnego dobru faktów oraz doboru metod interpretacji. Czy w tym kontekście można mówić o zachowaniu obiektywizmu w badaniach historycznych? Od zarania spisywania historii, zawsze dobierano fakty historyczne według jakiegoś kryterium. Najczęściej, decydujące znacznie przy doborze faktów historycznych i ich interpretacji miała, i nadal ma, władza polityczna w szerokim tego słowa znaczeniu, determinowana określoną ideologią czy religią. Beverley Southgate wskazuje obecnie na trzy dominujące ideologie, tj. marksizm, feminizm i post kolonializm (Southgate, 2003, s. 11). Trzeba dodać jeszcze szeroko rozumianą ideologię liberalną, na której budowana jest gospodarka wolnorynkowa. Z tej perspektywy widzenia historii, jako instrumentu politycznego czy ideologicznego, wybrane fakty i ich interpelacja miały, czy mają legitymować rządy określonego władcy czy grupy trzymającej władzę. Nierzadko historia była pisana pod potrzeby religii panującej, tak było w antycznym Egipcie, w pogańskim Rzymie, tak było z chrześcijaństwem czy później z islamem. W ten sposób zamiast historii narracyjnej tworzona jest swoista historiozofia.

Od rewolucji francuskiej nowym kryterium doboru faktów historycznych i ich interpretacji stała się w dużej mierze ideologia. Istotą tej rewolucji było zerwanie z kontinuum historii. Odrzucono, a wręcz zanegowano całkowicie dawny porządek społeczny i polityczny, zwany jako *ancien regime*. To, co było przed rewolucją we Francji, stało się bezwartościowe. Dzięki temu można było budować nowy ustrój polityczny, tj. republikę. Symbolem skoku rewolucyjnego, było wprowadzenie nowego kalendarza (Ciunajcis, 2011, s. 91-103). Jednak historia pisana przez zwolenników rewolucji była już wytworem ideologii rewolucyjnej. Konieczność budowy nowego ustroju politycznego pozwoliła na usprawiedliwienie masowych mordów przeciwników rewolucji. Dokładana liczba zabitych nie jest znana, ale podawane liczby osób zabitych, mieszczą się pomiędzy tysiącami czy nawet setkami tysięcy (Salmonowicz, 1990, s. 75-85). Już wtedy w narracji publicznej pojawił się mechanizm dychotomii zwolenników i przeciwników, postępowych i zacofanych. Pozwoliło to na usprawiedliwianie niegodziwości jakich dopuszczali się aktualnie panujący, pomijano

zaś te fakty w historii, które mogłyby ukazywać na dobre cechy społeczeństwa przedrewolucyjnego (Mazurek, 2017, s. 139-154).

Z kolei dla Karola Marksa, istotne znaczenie miały wydarzenia związane z walką klas. Wszystkie inne fakty z przeszłości, albo nie miały dla niego znaczenia albo też nadawały im negatywne znaczenie. Nie wchodząc zbyt w rozważania nad rozumieniem pojęcia *historia* przez Karola Marksa, należy stwierdzić, że wiązał on historię z rozwojem sił wytwórczych oraz prawami ruchu kapitału (Harvey, 2015, s. 16-53).

Dzisiaj żyjemy w naszej zachodniej kulturze, otoczeni walką różnych ideologii, najczęściej zgrupowanych pod zbiorczym podjęciem liberalizm. Ideologia ta posiada różne odcienie znaczeniowe, poczynając od wolności jednostki, wolności gospodarczej po ideologie anarchistyczne. Nie można nie zauważyć, że właśnie zwolennicy ideologii liberalnej dążą do ułożenia na nowo ładu społecznego i politycznego w oderwaniu od przeszłości. Stąd przeszłość, musi być zrewidowana i przedefiniowana pod kątem nowych idei. Można wskazać na liczne przykłady takiego działania, a dowodem są publikacje naukowe, ale najczęściej publikacje czy wypowiedzi osób, które według mediów są autorytetem, mimo że nie mają żadnego przygotowania historycznego. We współczesnym dyskursie publicznym nie chodzi jednak o rzetelne badania historyczne, lecz o marginalizację faktów nieodpowiadających obecnemu porządkowi społecznemu, politycznemu czy ideologicznemu.

Nie można jednak nie zauważyć, że w obiegu naukowym pojawiają się publikacje pisane niekiedy przez wybitnych naukowców, jednak są one pisane pod zapotrzebowania jakiejś konkretnej ideologii czy też grupy społecznej.

Kryterium oceny faktów historycznych może współcześnie być również odczucie społeczne, które żadną miarą nie może być uznane za kryterium naukowe. Przykładem takiego sposobu myślenia jest wypowiedź znanego publicyisty w Polsce, krytyka Kościoła Katolickiego, który w odpowiedzi na komunikat z 14 listopada 2022 r. Rady Głównej Episkopatu Polski wobec działań Jana Pawła II odnoszących się do przestępstw seksualnych wobec nieletnich napisał: *Polscy biskupi wydali dokument broniący Jana Pawła II. Sęk w tym, że pismo przygotowali w oderwaniu od emocji społecznych, najnowszych ustaleń i bez brania pod uwagę realnych pytań o to, co o wykorzystywaniu nieletnich wiedział polski papież* (Terlikowski, 2022). Użyte w przytoczonej wypowiedzi sformułowanie



*emocje społeczne*, jest pojęciem nieostrym. Jest to pojęcie określające stany psychofizyczne, które mają pewien określony cel, wokół którego grupują się grupy ludzkie. Do tych stanów można zaliczyć: radość, strach, smutek, wstręt, współczucie, poczucie solidarności, ale też poczucie winy czy wyrzuty sumienia. Te stany nastrojowe człowieka, nie mają nic wspólnego z naukowością.

W optyce poszczególnego stanu psychofizycznego, zbiorowość może w różny sposób oceniać fakty historyczne, nierzadko pod potrzeby konkretnych ideologii, na usługach których stoją różnego rodzaju media. To media, potrzeby polityczne, ideologiczne czy ekonomiczne najpierw kreują poglądy społeczne, a dopiero wtórnie rodzą się przekonania społeczne. Najczęściej jednostki społeczności nie zastanawiają się nad prawdziwością, obiektywizmem takiej czy innej podawanej im oceny zdarzeń historycznych, lecz przyjmują otrzymany przekaz za jedynie prawdziwy. W obronie tej oceny ludzie są w stanie wyjść na ulice i protestować w oderwaniu od rzeczywistości.

## KONKLUZJE

Jeszcze pod koniec XX wieku przekaz historyczny oparty był w dużej mierze na systemie wartości typowych dla kultury europejskiej. System ten budowany był wokół systemów religijnych, politycznych, prawnych, np. prawa rzymskiego czy systemów filozoficznych, takich jak filozofia grecka. Współcześnie w kulturze zachodniej religia została zmarginalizowana. Literatura i przekaz filmowy, medialny dokonał relatywizacji wartości pomiędzy dobrem a złem, sprawiedliwością a niesprawiedliwością. To, co jeszcze 50 lat temu uchodziło za społecznie i moralnie niedopuszczalne, dzisiaj staje się wartością pozytywną i na odwrót. Także daje się zauważyć, że tradycyjne święta są zastępowane przez inne, oderwane od religii. Święto Wszystkich Świętych, dla młodego pokolenia kojarzy się najczęściej z Halloween. Boże Narodzenie kojarzy się z Merry Christmas, zakupami, światełkami oraz św. Mikołajem z Laponii, nie zaś z narodzinami Chrystusa, z Betlejem.

Niewątpliwie to przewartościowanie systemu wartości będących podstawą edukacji historycznej, wpływa determinująco na dobór faktów i ich interpretacji pod kątem wartości wypływających z nowych systemów ideologicznych,

politycznych czy ekonomicznych. Powyższe powoduje, że historia jako przedmiot nauczania nie jest dobrze postrzegana przez same dzieci i młodzież. Jeśli zaś młodzi uczą się historii, to najczęściej z przekazu internetowego, tekstów niewiadomego pochodzenia i słabej jakości (Florek, 2021, s. 325-336).

To wszystko, co dzieje się z nauczaniem historii, rodzi niepokój o los edukacji historycznej. Ta bowiem, często jest popularyzowana przez osoby nieprzygotowane, polityków, influencerów, dziennikarzy, zaś dobór faktów do prowadzonej analizy historycznej, dokonuje się pod kątem zapotrzebowań politycznych czy ideologicznych, a także coraz częściej, na potrzeby najnowszych trendów ekonomicznych poszukujących nowych rynków zbytu.

**BIBLIOGRAFIA**

- Barańska-Szmitko, A. (2021). *Dyskurs historyczny a dyskurs popularnonaukowy w serwisie YouTube na przykładzie wybranych kanałów*, 46, 160-187. Kultura-Media-Teologia.
- Carretero, M., et al. (2022), History education in the digital age, w: Carretero, M., et al. (red.), *History Education in the Digital Age*. Cham: Springer International Publishing. 1-26.
- Ciunajcis, D. (2011). *Rewolucja francuska a dwudziestowieczna historiografia pojęć politycznych*, 4, 91-103. *Studia Europaea Gnesnensia*.
- Florek IB. (2021). *Europa – Wspólnota wartości. Współczesne rozumienie idei i dziedzictwa Alcide De Gasperi*. 1(46), 325-336. *Journal of Modern Science*.
- Habielski, R. (2009). Przeszłość i pamięć historyczna w życiu kulturalnym PRL. Kilka wstępnych uwag, w: P. Skibiński (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Muzeum Historii Polskie, Warszawa.
- Harvey, D. (2015). *Historia przeciw teorii: komentarz do Marksowskiej metody z Kapitału*, 2(16), 16-53. *Praktyka Teoretyczna*.
- Markowska, B. Stryjek, T. (2021). Wprowadzenie, w: B. Markowska (red.), *Dyskurs historyczny w mediach masowych: reprezentacje przeszłości w polskiej i ukraińskiej sferze medialnej*. Vol. 13. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Mazurek, S. (2017). *Filozofia wobec doświadczenia bezprecedensowego zła – od rewolucji francuskiej do Holokaustu*, 62.62, 139-154. *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*.
- Michalski K, Gądek-Hawlena T. (2022). *Zdalna edukacja a bezpieczeństwo studentów w sieci Internet*, 1(48), 141-159. *Journal of Modern Science*.
- Mrozewicz, L. (2016). *Damnatio memoriae w rzymskiej kulturze politycznej*, w: R. Gałaj-Dempniak, D. Okoń, M. Semczyszyn (red.), *Damnatio memoriae w europejskiej kulturze politycznej*, IPN, Szczecin.
- Nalaskowski, F. (2012). *Poprawność polityczna – ten zły, który nie istnieje*, 2(88), 211-222. *Kultura i Edukacja*.
- Robinson, O.F. (2007). *Penal practice and penal policy in ancient Rome*. Routledge, London, New York.
- Salmonowicz, S. (1990). *Rewolucja Francuska: blaski i cienie dziedzictwa*, 1-2(81), 75-85. *Przegląd Historyczny*.
- Sitek B, Bednarek W. (2014). *Konstytucyjna ochrona rodziny a ideologia nowego ładu społecznego*. 1(2014), 207-220. *Journal of Modern Science*.
- Sitek M, Such-Pyrgiel M. (2018). *Wpływ cyberkultury na prawa człowieka*. 4(39), 201-215. *Journal of Modern Science*.
- Southgate, B. (2002). *History: what and why?: ancient, modern and postmodern perspectives*. Routledge, London.
- Stinia, M. (2023). *Problemy zachowania równowagi pomiędzy nabywaniem przez uczniów wiadomości i umiejętności a realizacją współczesnych standardów wymagań w nauczaniu historii*, 4, 37-46. *Edukacja Kultura Społeczeństwo*.

- Szulakiewicz, W. (2013). *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, 16(1), 65-84. Przegląd Badań Edukacyjnych.
- Terlikowski, T. (2022). *Półprawdy, uproszczenia i metoda zdartej płyty. Tak polscy biskupi bronią papieża w sprawie wykorzystywania nieletnich*. Dostęp 18.11.2022 z <https://wiadomosci.onet.pl/religia/biskupi-probuja-bronic-jana-pawla-ii-ale-brzmia-juz-jak-zdarta-plyta/l2ewxch>
- White, H. (2010). *Struktura narracji historycznej*, 1, 9-27. Białostockie Studia Literaturoznawcze.
- Zielińska, B., Szaban, D. (2011). *Metodologiczne problemy w badaniach pokoleń. Wybrane zagadnienia*, 37(2), 33-47. Rocznik Lubuski.
- Żoch, M. (2021). *Fake news jako narzędzie dezinformacji*, 19, 219-234. Cywilizacja i Polityka.